



STEFAN
**BATORY
FOUNDATION**

Sapieżyńska 10a
00-215 Warszawa
tel. +48 22 536 02 00
fax +48 22 536 02 20
batory@batory.org.pl
www.batory.org.pl

Uwagi o stanie przestrzegania zasad demokratycznego państwa prawnego w Polsce

Spis treści

I. Podsumowanie.....	1
II. Uwagi szczegółowe.....	2
1. Parlament.....	2
2. Rząd.....	4
3. Prezydent Andrzej Duda.....	6
4. Wydarzenia związane z Trybunałem Konstytucyjnym.....	7
5. Ustawy naruszające ład konstytucyjny lub prawo Unii Europejskiej i Rady Europy....	13

I. Podsumowanie

Rządząca od połowy listopada 2015r. partia Prawo i Sprawiedliwość (dalej PiS) kwestionuje obecny ład konstytucyjny oparty na trójpodziale władzy. Zdaniem liderów tej partii władza sądownicza nie powinna być władzą równorzędną do ustawodawczej i wykonawczej, ponieważ nie ma demokratycznej legitymacji: nie jest wybierana i pozostaje poza kontrolą społeczną. PiS głosi, że Parlament jest „suwerenem” (jako emanacja narodu), rząd zaś jest emanacją parlamentu, a więc powinien mieć nieskrepowaną niczym swobodę rządzenia. Jeśli jego władzę ogranicza obecna konstytucja, należy zmienić konstytucję.

PiS nie ma większości w Sejmie koniecznej do zmiany konstytucji, korzysta więc z większości zwykłej, by przeprowadzić ustawy, które faktycznie zmieniają porządek konstytucyjny. Ponieważ takie ustawy może zakwestionować Trybunał Konstytucyjny, PiS za pomocą działań legislacyjnych i politycznych paraliżuje jego działalność. Politycy PiS otwarcie mówią, że Trybunał może im przeszkadzać w rządzeniu, dlatego trzeba zmienić jego skład, i ustawę, na mocy której działa.

PiS ma większość w parlamencie, więc jest w stanie uchwalić dowolne prawo, bez konieczności zawierania jakichkolwiek kompromisów politycznych czy społecznych. I w pełni wykorzystuje tę sytuację. Prawo stanowione jest w atmosferze nadzwyczajnej mobilizacji przy naginaniu procedur parlamentarnych, w kilka dni, często w nocy. Ważne ustawy stanowiące o ustroju państwa zgłaszana są nie przez rząd, ale jako tzw. inicjatywa poselska, z pominięciem procesu uzgodnień międzyresortowych i konsultacji społecznych ze

związkami zawodowymi i organizacjami pozarządowymi. Nie działają żadne mechanizmy kontrolne procesu stanowienia prawa.

Władza wykonawcza – w tym prezydent – przejmuje uprawnienia władzy sądowniczej. I dezawuuje sędziów i sądy w publicznych wypowiedziach. Sam prezydent dał dowód jawnego lekceważenia prawa ułaskawiając - przed zakończeniem procesu karnego - powołanego na koordynatora służb specjalnych polityka PiS Mariusza Kamińskiego. W przekonaniu licznych autorytetów prawnych, w tym sędziów Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego i profesorów wydziałów prawa uniwersytetów, prezydent dopuścił się kilkukrotnego złamania Konstytucji, podpisując automatycznie, często w przeciągu 24 godzin, wszystkie przegłosowane pospiesznie w parlamencie akty prawne.

W ciągu kilku tygodni rządzący w drodze nagłych zmian w prawie:

- doprowadzili do ubezwłasnowolnienia i paraliżu Trybunału Konstytucyjnego;
- złamali zasady apolityczności i fachowości służby cywilnej, znieśli wymóg konkursów na stanowiska kierownicze i otworzyli drogę do jednorazowej wymiany całej kadry kierowniczej w urzędach administracji rządowej wedle kryterium poparcia dla polityki rządu;
- podporządkowali prokuraturę rządowi, umożliwiając wymianę kadry kierowniczej wedle osobistego uznania ministra sprawiedliwości – prokuratora generalnego w jednej osobie i rozszerzając jego uprawnienia do ingerowania w prowadzone przez prokuratorów śledztwa na wszystkich ich etapach;
- wymienili w ciągu kilku dni kadrę kierowniczą w zarządach publicznego radia i telewizji – według uznania Ministra Skarbu Państwa.

Trybunał Konstytucyjny nadal orzeka. Rząd jednak odmawia uznania jego wyroków, twierdząc, że są niezgodne z prawem. Poważną groźbą – której znaczenie podkreślali podczas kwietniowej wizyty w Polsce wiceszef Komisji Europejskiej Frans Timmermans oraz sekretarz Rady Europy Thorbjorn Jagland – jest pojawienie się w Polsce dwóch równoległych porządków prawnych. Administracja publiczna będzie pomijać w swoich decyzjach wyroki Trybunału Konstytucyjnego, zaś część (a może większość) sądów będzie je stosować.

II. Uwagi szczegółowe

1. Parlament

Projekty dotyczące fundamentalnych zmian w instytucjach ustrojowych uchwalane są z naruszeniem prawa.

- a. Do Sejmu trafiają jako projekty poselskie choć wiadomo, że ich autorem jest rząd, co jest naruszeniem Regulaminu pracy Rady Ministrów.
- b. Fundamentalne, ustrojowe zmiany przeprowadzane są przez Sejm i Senat w kilka dni, podczas najczęściej nocnych posiedzeń plenarnych i posiedzeń komisji.

Przykładowo:

- Zmiana ustawy o Trybunale Konstytucyjnym (projekt poselski) wprowadzająca m.in. nowe zasady orzekania przez TK (w sumie ponad 20 zmian przepisów): złożono 15 grudnia, pierwsze czytanie – 17 grudnia, uchwalenie w Sejmie – 22 grudnia, w Senacie – 23 grudnia, podpisanie przez prezydenta i wejście w życie – 24 grudnia bez *vacatio legis*.

- Zmiana ustawy o radiofonii i telewizji (projekt poselski): wniesiona do Sejmu 28 grudnia, pierwsze czytanie – 29 grudnia, uchwalenie w Sejmie – 30 grudnia, uchwalenie w Senacie – 31 grudnia, podpisanie przez prezydenta – 7 stycznia 2016r., wejście w życie – 8 stycznia bez vacatio legis.
- Po to, by umożliwić realizację planów rządzącej partii w jednostkowej sytuacji (by wybrać sędziów do Trybunału Konstytucyjnego, zanim Trybunał oceni legalność wyboru sędziów na te miejsca przez poprzedni Sejm) w trybie nagłym, w ciągu kilku godzin, zmieniono regulamin Sejmu, dając możliwość odstąpienia od regulaminowych 21 dni na zgłaszanie kandydatów na sędziów TK.
- c. Unieważniono uchwałami Sejmu uchwały poprzedniego Sejmu tworząc nieznaną dotąd prawo, a groźny na przyszłość precedens. Uchwały arbitralnie stwierdzały „brak mocy prawnej” pięciu uchwał poprzedniego Sejmu o wyborze sędziów do Trybunału Konstytucyjnego - bez przywołania jakiegokolwiek podstawy prawnej. W uzasadnieniu napisano, że uchylane uchwały były podjęte nieprawidłowo, choć nie wyjaśnia się, na czym nieprawidłowość polegała. Dalej stwierdza się, że jedynie Sejm może oceniać prawomocność podejmowanych przez siebie uchwał. I podkreśla, że taka kompetencja nie przysługuje Trybunałowi Konstytucyjnemu.

Uchwały przyjęto mimo, że wcześniej przegłosowano zmianę ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, która miała wywrzeć identyczny skutek: unieważnić wybór sędziów przez poprzedni Sejm. Jednak PiS obawiał się, że Trybunał zakwestionuje tę nowelizację, więc zabezpieczył się dodatkowo „unieważniając” wybór sędziów uchwałami. Trybunał nie uznaje się za uprawniony do oceny uchwał Sejmu innych, niż mające charakter ogólnych rozstrzygnięć prawnych. PiS liczył więc, że Trybunał tych uchwał nie uzna za sprzeczne z konstytucją.

- d. Żadne poprawki opozycji do ustaw nie są uwzględniane.
- e. W procesie legislacyjnym nie są zamawiane żadne opinie zewnętrzne. Opinie zgłaszane z własnej inicjatywy przez rozmaite zainteresowane instytucje oraz środowiska zawodowe. Opinie zgłaszają m.in. Krajowa Rada Sądownictwa, prokurator generalny, Sąd Najwyższy, organizacje pozarządowe, Krajowa Rada Radców Prawnych i Naczelna Rada Adwokacka. Mimo, że wpływają do Marszałka Sejmu, nie są upubliczniane w czasie procedowania nad projektem na stronie internetowej Sejmu i Senatu, a służby parlamentarne często nie dostarczają ich parlamentarzystom przed rozpoczęciem prac. Żadne rekomendacje merytoryczne tych opinii nie są uwzględniane. Pomijane są też uwagi czy sugestie merytoryczne Biura Analiz Sejmowych bądź Biura Legislacyjnego. Nawet te ostrzegające o niezgodności z konstytucją.

Np. o zmianie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym Biuro Legislacyjne Senatu napisało w opinii: *„Część z zaproponowanych rozwiązań wywołuje jednak istotne zastrzeżenia konstytucyjne. Ponadto zmiany objęte ustawą w kilku miejscach wprowadzają niespójność tak wewnętrzną przepisów regulujących tryb postępowania przez Trybunałem, jak też niespójność o charakterze systemowym, tj. na tle unormowań zawartych w innych ustawach i odnoszących się do kwestii analogicznych do tych regulowanych nowelizowaną ustawą. Niektóre postanowienia ustawy mogą stać się także źródłem wątpliwości interpretacyjnych.”* Żadna uwaga nie została uwzględniona przez Senat: ustawę uchwalono bez poprawek.

f. Podczas procedowania łamany regulamin Sejmu i Senatu.

Porządek obrad Sejmu pojawia się późno, zmienia się wielokrotnie, posłowie opozycji są zaskakiwani godziną rozpatrywania kolejnych punktów. Zdarza się praca w nocy, kontynuowana po całym dniu obrad. Protesty opozycji rządząca większość komentuje publicznie, jako niechęć do ciężkiej pracy na rzecz społeczeństwa.

Parlamentarzyści nie mają czasu na zapoznanie się z projektami ani zamówienie opinii czy ekspertyz. Druki dostają kilka godzin a nawet kilkanaście minut przed posiedzeniem. Wnioski o zasięgnięcie opinii na potrzeby prac w komisji są przez rządzącą większość odrzucane w głosowaniu.

Łamany jest notorycznie art. 61 regulaminu Senatu, który mówi, że „Druki senackie oraz inne materiały dotyczące spraw rozpatrywanych na posiedzeniu komisji powinny być doręczone jej członkom nie później niż w dniu poprzedzającym posiedzenie.” Tymczasem druki te pojawiają się na stronie internetowej Senatu w nocy, tuż po uchwaleniu przez Sejm, a rano senacka komisja zaczyna nad nimi pracę. Wnioski senatorów opozycji o danie im czasu na zapoznanie się z ustawą, nad którą mają pracować są odrzucane w głosowaniu przez rządzącą większość PiS.

Jeśli wynik głosowania jest niekorzystny dla rządzącej większości, zarządzane jest ponowne głosowanie, np. pod pretekstem (niczym nie popartym), że głosowały osoby nieuprawnione.

Przykładowo, powtórne głosowanie z powodu niesubordynacji kilku posłów PiS, zarządzono też 28 stycznia 2016 r. podczas prac w Komisji Sprawiedliwości nad poprawkami do ustawy o prokuraturze. Przewodniczący komisji (Stanisław Piotrowicz, PiS), wywarł nacisk na posłów swojej partii, by zmienili zdanie i jeszcze raz przeliczył głosy.

Łamana jest zasada trzech czytań projektu ustawy w Sejmie, przed jego uchwaleniem. Zasadnicze zmiany do projektu bywają wprowadzane już po pierwszym czytaniu. Tak było np. z drugą nowelizacją ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, gdzie kilkanaście dodatkowych zmian, w tym obowiązek sądenia przez Trybunał w kolejności wpływu spraw, wprowadzony został dopiero po pierwszym czytaniu.

Elementem „taśmy legislacyjnej” jest prezydent, który podpisuje ustawy w kilkanaście minut lub godzin od ich otrzymania (patrz pkt. 3), nie wykonując swojej konstytucyjnej powinności oceny ustawy pod kontem jej zgodności z konstytucją czy skutków społeczno-gospodarczych. Mimo, że ustawy, które dostaje do podpisu mają jednoznacznie negatywną ocenę prawników, nie korzysta ani z możliwości odesłania ich, przed podpisaniem, do oceny Trybunałowi Konstytucyjnemu, ani zgłoszenia weta, które może być odrzucone przez Sejm większością 2/3 głosów, co wymagałoby zgody opozycji.

Fundamentalne zmiany ustrojowe ustawy wchodzi w życie bez *vacatio legis*, natychmiast po opublikowaniu.

Na 33 ustawy uchwalone od połowy listopada 2015 do końca stycznia 2016 r. , 11 wchodziło z dniem ogłoszenia lub dnia następnego, 2 – po trzech dniach, 4 – po 7 dniach, 12 po 14 dniach, 2 po 3 tygodniach i 2 po 3 miesiącach.

2. Rząd

- a. Rząd kwestionuje legalność wyroków Trybunału Konstytucyjnego i podejmuje próby udaremnienia ich wejścia w życie. Takie, bezprecedensowe działanie rządu dotyczyło wszystkich wyroków Trybunału wydanych za obecnego rządu.

Wyroki były nie po myśli rządu. Jeden, z 3 grudnia 2015 r. stwierdzał, że procedura wyboru trzech sędziów do Trybunału przez poprzedni Sejm była zgodna z konstytucją a tylko dwóch – niezgodna. Prezydent zaś ma obowiązek zaprzysiąc trzech prawidłowo wybranych sędziów.

Drugi, z 9 grudnia 2015 r. uznawał za niekonstytucyjną zmianę ustawy o Trybunale autorstwa PiS, która miała na celu unieważnienie wyboru sędziów przez poprzedni Sejm i odebranie prezesury obecnym prezesowi i wiceprezesowi Trybunału.

Premier Beata Szydło przez dwa tygodnie wstrzymywała publikację tych wyroków w elektronicznym Dzienniku Ustaw. Zdaniem części prawników brak publikacji oznacza, że wyrok nie wszedł w życie. Minister Kancelarii Premiera Beata Kempa w piśmie do prezesa TK oceniła, że wyrok powinien być wydany w pełnym składzie Trybunału, bo sprawa była szczególnie zawiła. Tymczasem był wydany w składzie pięcioosobowym (nie było innego wyjścia, trzech sędziów musiało się wyłączyć z tej sprawy). „Skutkiem tego działania jest - w mojej ocenie - nieważność wyroku. (...) Powyższe powoduje poważne wątpliwości co do możliwości publikacji w Dzienniku Ustaw przedmiotowego wyroku” – napisała minister Kempa. Podobnie mówiła premier Beata Szydło.

Według art. 192 ust 1 konstytucji, Trybunał Konstytucyjny kieruje się wyłącznie przepisami Konstytucji a jego wyroki są ostatecznie i podlegają „niezwłocznie” publikacji. Prokuratura wszczęła postępowanie w sprawie niepublikowania wyroków, po zawiadomieniu skierowanym przez prywatne osoby i partię Platforma Obywatelska. Wyroki zostały opublikowane po dwóch tygodniach zwłoki. Wtedy prokuratura umorzyła postępowanie:

Prokuratura potwierdziła, że publikacja wyroku była wstrzymywana na polecenie premier Szydło i że było to bezprawne. Jednak po publikacji wyroku „odpadły przesłanki stanowiące znamiona przestępstwa”, bo „doszło do wypełnienia obowiązku związanego z publikacją wyroku, a nadto odpadł element zagrożenia dla interesu publicznego”. Prokuratura stwierdziła też, że nie ma pewności czy premier „miała świadomość (...) iż działa na szkodę interesu publicznego”, bo miała autentyczne wątpliwości, czy wyrok jest legalny.

Kolejnym nieopublikowanym wyrokiem Trybunału jest wyrok z 9 marca 2016, którym uznał w całości za sprzeczną z konstytucją nowelizację ustawy o Trybunale z 22 grudnia 2015. Ta nowelizacja paraliżowała działalność Trybunału (patrz pkt 4), co stwierdziła w swojej opinii 12 marca 2016 r. Komisja Wenecka. Rząd kwestionuje legalność tego wyroku, ponieważ wydając go trybunał pominął zaskarżone przepisy proceduralne (Komisja Wenecka uznała, że postąpił słusznie, bo inaczej nie mógłby w ogóle ocenić konstytucyjności tej ustawy i pozostałby sparaliżowany).

Rząd ogłosił, że nie opublikuje tego wyroku, ponieważ nie jest on wyrokiem, tylko „opinią”. Minister Sprawiedliwości - Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro i prezes rządzącej partii PiS Jarosław Kaczyński stwierdzili w mediach, że gdyby premier dopuściła do publikacji wyroku TK, grozi jej odpowiedzialność przed Trybunałem Stanu.

- b. Rząd łamie zasady stanowienia prawa zawarte w Regulaminie Rady Ministrów

Regulamin przewiduje, że rządowe projekty powinny być umieszczone na stronie Rządowego Centrum Legislacji (RCL) i przechodzić transparentny proces konsultacji

wewnątrzrządowych i społecznych, którego wyniki są umieszczane na stronie RCL. Powinien też być zaopatrzone w ocenę skutków regulacji: społecznych, finansowych i prawnych. Tymczasem rząd swoje projekty kieruje do Sejmu jako poselskie, a więc bez wypełnienia wyżej wymienionych warunków. W ten sposób obchodzi obowiązek konsultacji publicznych i konieczność wysłuchania i ustosunkowania się do opinii zainteresowanych instytucji, organizacji społecznych, ekspertów i obywateli. Na 77 projektów, które są procedowane lub zostały uchwalone przez Sejm obecnej kadencji, projektów poselskich jest 58, czyli 75 proc. Wszystkie projekty godzące w zasady konstytucyjne (jak ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, służbie cywilnej, mediach publicznych, prokuraturze, inwigilacji) były projektami poselskimi przygotowanymi przez rząd.

3. Prezydent Andrzej Duda

Narusza konstytucję i ustawy. Wkracza w domenę władzy sądowniczej. Nie spełnia swojej konstytucyjnej roli strażnika konstytucji.

- a. Prezydent zastąpił sąd w rozstrzygnięciu sprawy karnej o przekroczenie obowiązków przez funkcjonariusza partii rządzącej i jego współpracowników. Wydał wobec nich akt łaski mimo, że nie zostali jeszcze prawomocnie skazani i nie prosili o łaskę. Prezydent powiedział: „*postanowiłem w swoisty sposób uwolnić wymiar sprawiedliwości od tej sprawy, w której zawsze ktoś by powiedział, że sądy działały na polityczne zlecenie i przeciąć ten problem, rozstrzygnąć ten spór na moją odpowiedzialność jako prezydent.*”¹

Akt łaski polegał na „umorzeniu postępowania” co jest wyłączną domeną sądu i do czego prezydent nie ma uprawnień. Zgodnie z Konstytucją i kodeksem postępowania karnego prezydent może tylko zlikwidować lub ograniczyć skutki skazania. Według prawników, prezydent naruszył nie tylko swoje kompetencje i wkroczył w niezawisłość sędziów i niezależność sądów, ale naruszył też prawa jednostek: zasadę domniemania niewinności, jaka przysługuje osobie skazanej nieprawomocnie oraz prawo do sądu – zarówno osób nieprawomocnie skazanych, jak i pokrzywdzonych w tej sprawie (m.in. stanowisko Komitetu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk oceniające działanie prezydenta jako „naruszenie trybu postępowania o ułaskawienie i niedopuszczalne wkroczenie organu władzy wykonawczej w zakres władzy sądowniczej”²).

Ułaskawienie polegające na umorzeniu postępowania dotyczyło polityka PiS, Mariusza Kamińskiego który, jako osoba karana, nie mógłby zostać ministrem – koordynatorem służb specjalnych w rządzie PiS. Kamiński został skazany nieprawomocnie za to, że jako szef Centralnego Biura Antykorupcyjnego w czasach poprzednich rządów PiS (w latach 2005-2007) nadużył uprawnień do prowokacji policyjnej przeciwko wicepremierowi z partii koalicyjnej, Andrzejowi Lepperowi (chodziło o nieudane nakłanianie go do wzięcia łapówki).

30 marca 2016r. Sąd Okręgowy w Warszawie uznał to ułaskawienie za skuteczne, mimo kontrowersji, jakie wywołało w środowisku prawniczym.

- b. Wbrew obowiązkowi wynikającemu z ustawy o Trybunale Konstytucyjnym i wbrew wyrokowi Trybunału Konstytucyjnego prezydent nie zaprzysiągł trzech sędziów

¹<http://www.prezydent.pl/aktualnosci/wydarzenia/art,69,postanowilem-uwolnic-wymiar-sprawiedliwosci-od-sprawy-m-kaminskiego.html>

² <http://www.knp.pan.pl/index.php/dokumenty-documents>

wybranych do Trybunału Konstytucyjnego przez poprzedni Sejm (zdominowany przez dzisiejszą opozycję), czym sparaliżował prace tego organu.

Sędziowie powinni być zaprzysiężeni do 7 listopada 2015 r., bo wtedy miała zacząć się ich kadencja. Ponieważ jednak w Trybunale Konstytucyjnym czekała skarga na podstawie prawnej ich wyboru, można uznać, że bezwzględny obowiązek zaprzysiężenia powstał po orzeczeniu Trybunału w tej sprawie, czyli 3 grudnia 2015 r. lub, najdalej, po opublikowaniu tego wyroku w Dzienniku Ustaw, tj. 16 grudnia 2015 r.

3 grudnia po północy, na kilka godzin przed zapowiedzianą rozprawą w Trybunale, zaprzysiężł sędziów wybranych kilka godzin wcześniej przez obecny Sejm na miejsca, które obsadził Sejm poprzedniej kadencji. Prawnicy ostrzegali, że ponowne obsadzenie formalnie zajętych miejsc jest nielegalne. W ten sposób Prezydent spowodował, że w Trybunale Konstytucyjnym, zamiast – jak stwierdza konstytucja – 15 sędziów, jest ich teraz 18. W tym trzech niezaprzysiężonych (wybranych przez poprzedni parlament), i trzech zaprzysiężonych, ale wybranych z naruszeniem prawa przez obecny Sejm, co stwierdził Trybunał Konstytucyjny w wyrokach 3 i 9 grudnia 2015 r.

c. Prezydent podpisuje w trybie natychmiastowym ustawy, co do których wszystkie opinie prawne stwierdzają sprzeczność z Konstytucją. Nie korzysta z konstytucyjnej prerogatywy poddania ich przedtem ocenie Trybunału Konstytucyjnego, ani do zawetowania ich tak, by do ich ponownego przyjęcia potrzeba było 2/3 głosów w Sejmie, czyli porozumienia z opozycją. Prezydent podpisał m.in. zmiany ustaw o Trybunale Konstytucyjnym, służbie cywilnej, radiofonii i telewizji, policji i służbach specjalnych, prokuraturze.

4. Wydarzenia związane z Trybunałem Konstytucyjnym

a. Wybór 5 sędziów przez Sejm poprzedniej kadencji

Atak rządzącej partii Prawo i Sprawiedliwość na Trybunał Konstytucyjny legitymizowany ma być tym, że poprzedni Sejm, w którym większość miały Platforma Obywatelska i Polskie Stronnictwo Ludowe, 8 października 2015 r. (a więc tuż przed końcem swojej kadencji) wybrał pięciu sędziów do Trybunału Konstytucyjnego. W tym dwóch na miejsca zwalniane się dopiero w grudniu, których obsadzenie należało do następnego Sejmu. Rządząca większość PO-PSL zrobiła to wykorzystując okazję, jaką było uchwalenie przygotowanej z inicjatywy ówczesnego prezydenta nowej ustawy o Trybunale Konstytucyjnym z 25 czerwca 2015. W ustawie tej zamieściła przepis przejściowy pozwalający ówczesnemu Sejmowi na obsadzenie wszystkich pięciu miejsc zwalnianych się w Trybunale w 2015r., a nie tylko tych trzech z nich, zwalnianych się przed upływem kadencji ówczesnego Sejmu. Wprowadzenie tego przepisu zostało skrytykowane m.in. przez Helsińską Fundację Praw Człowieka w opinii, jaką przesłała przed głosowaniem ustawy do Senatu³.

Przeciwko przyznaniu sobie przez poprzedni Sejm prawa obsadzenia wszystkich zwalnianych w 2015 roku miejsc w Trybunale, mimo że dwa z nich należne było następnemu Sejmowi, nie protestowali obecni podczas prac w sejmowej komisji nad tym projektem prezes i wiceprezes Trybunału. Jest im to dziś dzisiaj wypominane i służy za pretekst i uzasadnienie dla wszystkich radykalnych działań PiS-u wymierzonych przeciw Trybunałowi i mających na

³http://www.senat.gov.pl/gfx/senat/userfiles/_public/k8/komisje/2015/ku/materialy/915_hfpc.pdf

celu uniemożliwienie mu oceny zgodności z Konstytucją uchwalanego przez obecny Parlament prawa.

23 października 2015 r. PiS zaskarżył uchwaloną w czerwcu 2015r. ustawę o Trybunale Konstytucyjnym, w tym przepis, który pozwalał Sejmowi poprzedniej kadencji wybrać wszystkich pięciu sędziów na miejsca zwalnijące się w 2015 r. Skargę o ocenę przez Trybunał legalności wyboru pięciu sędziów złożyły w Trybunale również Platforma Obywatelska i Polskie Stronnictwo Ludowe. Prezes Trybunału wyznaczył na 3 grudnia datę rozpatrzenia wniosku, żeby wyjaśnić wątpliwości co do legalności wyboru pięciu sędziów.

b. Unieważnienie wyboru sędziów przez obecny Sejm i wybór nowych sędziów

10 listopada 2015r. PiS wycofał skargę i zmienił strategię: za pomocą nowelizacji ustawy o Trybunale Konstytucyjnym postanowiono unieważnić wybór wszystkich pięciu sędziów wybranych przez poprzedni Sejm. PiS złożył w Sejmie nowelizację ustawy o TK. Ustawa ta, nazwana przez PiS „ustawą naprawczą” usuwała z czerwcowej ustawy o TK przepis przejściowy, na mocy którego poprzedni Sejm wybrał do Trybunału pięciu sędziów. PiS był zdania, że to oznacza unieważnienie tamtego wyboru. Nowelizacja dawała też prezydentowi – de facto – możliwość niezaprzysiężenia wybranych sędziów. Jeśli nie zostaliby zaprzysiężeni w ciągu 30 dni od wyboru, wybór miał być uznany za nieważny. Nowelizacja została uchwalona 20 listopada i natychmiast podpisana przez prezydenta. Zaskarżyła ją do Trybunału opozycja, Rzecznik Praw Obywatelskich, Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego i Krajowa Rada Sądownictwa. Rozprawa w tej sprawie została przez prezesa TK wyznaczona na 9 grudnia.

Spodziewając się, że Trybunał może uznać za nieskuteczne unieważnienie wyboru pięciu sędziów do TK nowelizacją ustawy z 19 listopada, PiS, 25 listopada 2015r., doprowadził do uchwalenia przez Sejm pięciu uchwał, które unieważniać miały uchwały poprzedniego Sejmu o powołaniu sędziów TK.

30 listopada Trybunał Konstytucyjny wydał postanowienie o „zabezpieczeniu” postępowania, w którym wezwał Sejm do wstrzymania się z wyborem sędziów na „opróżnione” uchwałami z 25 listopada miejsca, do czasu osądzenia przez Trybunał w dniu 3 grudnia kwestii legalności wyboru sędziów przez poprzedni Sejm. Sejm nie uszanował postanowienia Trybunału i 2 grudnia 2015r. wybrał nowych pięciu sędziów do Trybunału Konstytucyjnego na te same miejsca, na które wybrani zostali sędziowie w poprzedniej, VII kadencji Sejmu, uznając wybór przez poprzedni Sejm za niebyły. 3 grudnia, tuż po północy, prezydent zaprzysięgł trzech z pięciu nowowybranych przez większość sejmową sędziów. PiS ogłosił, że nowowybrani sędziowie powinni orzekać w rozprawie TK w sprawie ustawy o TK z 25 czerwca, która miała się odbyć tego samego dnia. Sędziowie przyjechali na godzinę przed rozprawą do Trybunału w asyście Biura Ochrony Rządu. Zostali wpuszczeni do budynku, ale nie dopuszczeni do orzekania.

c. Wyroki Trybunału Konstytucyjnego

3 grudnia, Trybunał Konstytucyjny wydał wyrok w sprawie skargi na ustawę o Trybunale Konstytucyjnym z 25 czerwca (sygn. sprawy K 34/15). Uznał m. in. że podstawa prawna wyboru trzech sędziów przez poprzedni Sejm była zgodna z Konstytucją, zaś podstawa prawna wybrania dwóch, których kadencja upływała po ukonstytuowaniu się nowego parlamentu, narusza Konstytucję a prawo ich wyboru należy do obecnego parlamentu. Uznał

też, że prezydent nie może wstrzymywać się od zaprzysiężenia prawidłowo wybranych trzech sędziów i powinien zaprzysiąc ich niezwłocznie.

Prezydent odmówił wykonania postanowienia TK, twierdząc, że oznaczałoby to zwiększenie liczby sędziów TK z 15 do 18. Premier Beata Szydło wstrzymała publikację wyroku w Dzienniku Ustaw, kwestionując legalność jego wydania. PiS domagał się, by Trybunał rozpatrywał wnioski w pełnym składzie, tymczasem wyrok wydany został w składzie pięciu sędziów, bo prezes, wiceprezes i jeden z sędziów wyłączyli się ze sprawy, jako że uczestniczyli – jako eksperci – w pracach parlamentarnych nad ocenianą w tej sprawie ustawą o Trybunale z 25 czerwca 2015.

9 grudnia, tuż przed wyznaczoną na ten sam dzień rozprawą w Trybunale, oceniającą nowelizację ustawy o TK z 19 listopada, prezydent zaprzysięgł dwoje sędziów wybranych przez obecny Sejm na miejsca, które zwolniły się w grudniu, a zostały z naruszeniem konstytucji obsadzone przez Sejm poprzedniej kadencji. Zdaniem PiS tych dwoje sędziów powinno było natychmiast przystąpić do orzekania.

9 grudnia Trybunał wydał [wyrok](#) w sprawie „naprawczej” nowelizacji ustawy o Trybunale Konstytucyjnym z 19 listopada (sygn. sprawy K 35/15). Uznał m. in. że usunięcie przepisu, na podstawie którego poprzedni Sejm wybrał pięciu sędziów, nie pozbawia tamtego wyboru mocy prawnej (w ten sposób, pośrednio, stwierdził, że te uchwały są prawnie nieważne). Trybunał powtórzył, że trzech sędziów zostało przez poprzedni Sejm wybranych zgodnie z prawem, a dwóch (na miejsca zwalnijące się za kadencji nowego Sejmu) – nielegalnie. Powtórzył też, że prezydent ma obowiązek zaprzysiąc trzech wybranych legalnie sędziów.

Także publikacja tego wyroku została przez rząd wstrzymana. Ostatecznie, pod naciskiem opinii publicznej, wyrok z 3 grudnia został opublikowany 16 grudnia, a wyrok z 9 grudnia – 18 grudnia.

7 stycznia 2016 r. Trybunał wydał postanowienie, w którym uznał się za niewłaściwy do zbadania uchwał Sejmu unieważniających wybór sędziów przez poprzedni Sejm. Uchwały zaskarżyła grupa posłów opozycji. W tym postanowieniu Trybunał przypomniał jednak, że już w wyroku z 3 grudnia uznał, iż „Uchwały z 25 listopada 2015 r. i zawarte w nich stwierdzenia (oświadczenia) z definicji nie wpłynęły na moc prawną uchwał Sejmu VII kadencji w sprawie wyboru sędziów Trybunału, których kadencje zakończyły się 6 listopada, 2 i 8 grudnia 2015 r. – nie mogły wywrzeć w tej mierze żadnego skutku prawnego”. Tym samym Trybunał uznał, że Sejm obecnej kadencji nie unieważnił skutecznie prawidłowego wyboru trzech sędziów, dokonanego przez poprzedni parlament.

d. Nowe przepisy dotyczące Trybunału Konstytucyjnego

15 grudnia PiS złożył do Sejmu projekt kolejnej nowelizacji ustawy o Trybunale. Projektem tym zmienia tryb orzekania w Trybunale w sposób, który paraliżuje jego pracę. Ustawa została uchwalona 22 grudnia, a 28 grudnia podpisana przez prezydenta i natychmiast weszła w życie. Ustawa została zaskarżona w całości do Trybunału przez Rzecznika Praw Obywatelskich, Krajową Radę Sądownictwa, Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego i dwie grupy posłów opozycji. Opinie (opinie amicus curie) w sprawie uzasadniające niekonstytucyjność ustawy złożyły samorządy zawodowe prawników, Fundacja im. Stefana Batorego oraz Helsińska Fundacja Praw Człowieka. Warto zaznaczyć, że prokurator generalny również złożył opinię, w której kwestionował konstytucyjność przepisów ustawy. Jednak w związku ze zmianami na stanowisku prokuratora generalnego opinia ta została wycofana przed rozprawą.

Uchwalona 15 grudnia [nowelizacja ustawy o Trybunale Konstytucyjnym](#) przewiduje, że:

- Trybunał będzie rozpatrywał sprawy według kolejności wpływu, co – biorąc pod uwagę liczbę spraw czekających na rozpatrzenie oraz napływ nowych, o różnej wadze i komplikacji – uniemożliwi Trybunałowi sądenie w rozsądnym terminie;
- Trybunał ma orzekać głównie w pełnym, minimum 13 osobowym (do tej pory 9 osobowym) składzie;
- wyroki mają zapadać większością 2/3 głosów;
- rozprawa może się odbyć nie wcześniej niż po 3 miesiącach, a rozpatrywana w pełnym składzie – po 6 miesiącach, od powiadomienia stron (dziś to minimum 14 dni);
- na wniosek strony sprawa musi być rozpoznana na rozprawie (do teraz proste sprawy Trybunał mógł rozpatrywać na posiedzeniu, bez udziału stron);
- Prezydent i Minister Sprawiedliwości (który jest równocześnie prokuratorem generalnym), mogą wnioskować o postępowanie dyscyplinarne wobec sędziego Trybunału;
- zgromadzenie Ogólne Sędziów Trybunału traci kompetencje do wygaszania mandatu sędziego i złożenia z urzędu. Decyduje o tym, na jego wniosek, Sejm;
- nowy tryb rozpatrywania spraw w Trybunale będzie dotyczył spraw, które jeszcze nie zostały zakomunikowane stronom i przydzielone konkretnym składom sądującym. Jednak w sprawach już przydzielonych rozprawa nie może się odbyć wcześniej, niż po 45 dniach od zawiadomienia stron.

PiS poparł [projekt zmiany Konstytucji](#) autorstwa partii Kukiz'15, który przewiduje rozwiązanie obecnego Trybunału i powołanie nowego, na innych zasadach. Projekt został złożony w Sejmie.

Tuż po uchwaleniu nowelizacji ustawy o Trybunale Konstytucyjnym z 22 grudnia 2015 r. minister spraw zagranicznych Witold Waszczykowski zwrócił się do działającej przy Radzie Europy Komisji Weneckiej o ocenę tej ustawy.

[9 marca Trybunał na posiedzeniu wydał wyrok w sprawie nowelizacji ustawy o Trybunale Konstytucyjnym z 22 grudnia 2015 r.](#) W wyroku tym uchylił ją w całości ze względu na złamanie regulaminu Sejmu w procesie jej uchwalania, a także uznał za niekonstytucyjne kilkanaście jej przepisów. Trybunał podkreślił, że art. 190 ust. 1 Konstytucji orzeczenia TK są ostateczne i mają moc powszechnie obowiązującą. Stwierdził ponadto, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego, nawet jeśli nie został ogłoszony w Dzienniku Ustaw „ma znaczenie także dla sądów, jako organów stosujących prawo, które nie mogą pomijać wydanych orzeczeń Trybunału także przed formalną utratą mocy obowiązującej przez przepisy uznane za niekonstytucyjne.”

W odpowiedzi rząd ogłosił, że nie jest to wyrok, tylko „komunikat wydany przez grupę sędziów”, więc nie podlega publikacji w Dzienniku Ustaw. Publikacja jest warunkiem formalnej utraty mocy obowiązującej zakwestionowanego przez Trybunał prawa.

Trybunał osądził nowelizację nie według jej reguł, ale według reguł dotychczasowych. Oparł się na artykule 196 konstytucji, który mówi, że sędziowie Trybunału podlegają tylko Konstytucji. Większość prawników jest zdania, że to słuszna decyzja, bo ta sama ustawa nie może być jednocześnie przedmiotem oceny i narzędziem do takiej oceny. Konstytucyjnie niedopuszczalna jest sytuacja, by Trybunał nie mógł ocenić zgodności jakiegokolwiek prawa z Konstytucją. Tak też stwierdziła w swojej opinii Komisja Wenecka.

Rząd i PiS odrzucają tę interpretację wskazując, że konstytucja w art. 197 stanowi: „Organizację Trybunału Konstytucyjnego oraz tryb postępowania przed Trybunałem określa ustawa”. A więc Trybunał nie miał prawa pominąć przy orzekaniu przepisów ustawy, która oceniał.

Politycy PiS twierdzą, że w ogóle nie powinien rozpatrywać konstytucyjności nowelizacji, bo „będzie sędzią we własnej sprawie”. A jeśli już chce ją oceniać, to według trybu, który ona przewiduje: czyli według kolejności wpływu (najpierw musi osądzić wszystkie sprawy, które trafiły do niego wcześniej), musi ją osądzić w pełnym składzie i orzec większością 2/3 głosów.

e. Zalecenia Komisji Weneckiej

Komisja Wenecka, po wizycie studyjnej w Polsce przyjęła – na posiedzeniu 11-12 marca 2016 r. [opinię](#).

Stwierdziła w niej, m.in. że

- Przepisy ustawy grożą sparaliżowaniem możliwości orzekania przez Trybunał, co zagraża rządowi, prawom człowieka i godzi w podstawy ustroju demokratycznego. Demontuje też mechanizm, dzięki któremu na poziomie krajowym można eliminować kolizje między prawem krajowym, a europejskim.
- Rząd powinien publikować i wykonywać wyroki Trybunału.
- Warunkiem podstawowym rozwiązania powstałego konfliktu jest wykonanie wyroków Trybunału (nakazywały prezydentowi zaprzysiąc trzech prawidłowo wybranych sędziów i uznawały uchwały wybierające na ich miejsce nowych sędziów za bezskuteczne)
- Trybunał Konstytucyjny ma prawo orzec w sprawie ustawy z 22 grudnia, która paraliżowała jego pracę pomijając jej zaskarżone przepisy i odwołując się bezpośrednio do Konstytucji.
- Odnosząc się do czekającego w Sejmie projektu zmiany Konstytucji autorstwa Kukiz'15 i PiS Komisja stwierdza, że rozwiązanie obecnie działającego Trybunału i powołanie nowego drastycznie naruszałoby standardy demokratycznego państwa prawnego
- W dalszej przyszłości, gdy sytuacja się uspokoi, należy zastanowić się nad ustawą, która usprawniałaby prace Trybunału. I nad ewentualną zmianą trybu wyboru sędziów

f. Kolejne wyroki Trybunału Konstytucyjnego oraz stanowisko rządu wobec nich

5 kwietnia, dzień przed pierwszą rozprawą w Trybunale Konstytucyjnym po orzeczeniu przez TK niekonstytucyjności ustawy z 22 grudnia, Prokurator Generalny – który jest obligatoryjnym uczestnikiem postępowania przed Trybunałem - przysłał do Trybunału pismo, w którym informował, że jego przedstawiciele nie będą uczestniczyć w żadnych rozprawach przed TK, które nie będą się toczyły w myśl przepisów ustawy z 22 grudnia (uchylonych przez Trybunał wyrokiem z 9 marca). „Jakiegokolwiek próby działania Trybunału Konstytucyjnego poza konstytucyjnym i ustawowym reżimem nie zyskają legitymizacji w postaci jakiegokolwiek uczestnictwa w nich Prokuratora Generalnego. Mogą jedynie stać się przedmiotem podjętej przez niego kontroli przestrzegania prawa” – napisał w zakończeniu pisma. Te ostatnie słowa zostały przez środowisko sędziowskie jednoznacznie odebrane jako groźba pod adresem sędziów Trybunału. Krajowa Rada Sądownictwa (konstytucyjny organ stojący na straży niezawisłości sędziów i niezależności sądów), oraz stowarzyszenia sędziowskie Iustitia i Themis natychmiast wydały w tej sprawie oświadczenia:

Rząd poinformował, że kolejnego wyroku TK z 6 kwietnia dotyczącego prawa wyborczego nie ogłosi w Dzienniku Ustaw.

Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro, który jako minister sprawiedliwości jest też członkiem rządu, podjął następujące działania:

- Polecił prokuraturze wszczęcie śledztwa w sprawie wycieku projektu wyroku Trybunału dotyczącego ustawy z 22 grudnia (ujawnił go sympatyzujący z partią rządzącą portal wPolityce.pl). Śledztwo – jak ogłosił na konferencji prasowej – ma ustalić, czy było to przestępstwo „korupcji w wymiarze sprawiedliwości” polegające na tym, że sędziowie Trybunału umówili się z partiami opozycyjnymi co do treści wyroku.
- Prokuratura wszczęła postępowanie w sprawie przestępstwa przekroczenia uprawnień przez prezesa Trybunału Konstytucyjnego. Przestępstwem ma być to, że Trybunał 9 marca, w sprawie nowelizacji swojej ustawy orzekał z pominięciem jej zaskarżonych przepisów
- 23 marca - minister Zbigniew Ziobro w Programie 3 Polskiego Radia sugerował, że sędziowie, którzy orzekając, będą uwzględniać wyroki TK, narażą się na odpowiedzialność dyscyplinarną (wnioski o taką odpowiedzialność może składać minister).

Rząd ogłosił, że nie wykona zaleceń Komisji Weneckiej. Potem zmienił taktykę: premier Beata Szydło przekazała opinie marszałkowi Sejmu, by ten powołał „zespół ekspertów”, który się nią zajmie. Marszałek powołał 15 arbitralnie wybranych przez siebie prawników. Większość z wypowiedziała się publicznie w sprawie kryzysu wokół Trybunału popierając stanowisko rządu. Zespół ma, „wykorzystując” m.in. opinię Komisji Weneckiej, wypracować rekomendacje, co dalej powinno się dziać w sprawie Trybunału Konstytucyjnego. Zespół zebrał się po raz pierwszy 31 marca 2016r. Te rekomendacje nie będą wiążące.

g. Na czym polega pat prawny i polityczny?

PiS i prezydent żądają, aby prezes TK dopuścił do orzekania trzech sędziów, którzy – według wyroku Trybunału z 3 grudnia – zostali wybrani bezprawnie, bo na zajęte już miejsca. W tej chwili prezes dopuścił do orzekania tylko dwoje sędziów wybranych przez obecny Sejm na miejsca, które – zgodnie z wyrokami Trybunału z 3 i 9 grudnia – nie zostały przez poprzedni Sejm prawidłowo obsadzone.

Prezes Trybunału odmawia dopuszczenia do orzekania pozostałych trzech sędziów argumentując, że zostali wybrani bezprawnie, więc wyroki wydane z ich udziałem mogą być kwestionowane. Prezes Trybunału oczekuje, że prezydent wykona wyrok Trybunału z 3 i 9 grudnia i zaprzysięgnie trzech sędziów wybranych prawomocnie przez poprzedni Sejm. Prezydent odpowiada, że nie może ich zaprzysięgnąć, bo w ten sposób w Trybunale byłoby nie 15, a 18 sędziów. A poza tym wybór tych sędziów w sposób skuteczny został unieważniony przez obecny Sejm.

Politycy PiS proponują rozwiązanie sporu poprzez wybranie nowego Trybunału z parytetem partyjnym: siedmiu sędziów obsadza partia rządząca, ośmiu - partie opozycyjne. Takie rozwiązanie Komisja Wenecka uznała za niedopuszczalne. Komisja Wenecka zaleciła, by władze wykonały wyroki Trybunału Konstytucyjnego: by prezydent zaprzysięgnął trzech sędziów, a Sejm uznał za niebyłe uchwały unieważniające ich wybór i te, którymi powołał nowych sędziów na zajęte już miejsca.

h. Ataki na Trybunał

PiS traktuje też Trybunał jako politycznego rywala: „Kto ma mieć władzę najwyższą, ostatecznie słowo w demokratycznym państwie prawa – parlament czy organ pozaparlamentarny? Do tego sprowadza się spór o Trybunał Konstytucyjny w Polsce” – mówił podczas prac nad zmianą ustawy o Trybunale Konstytucyjnym przewodniczący Komisji Ustawodawczej Senatu, profesor prawa Wojciech Seweryński z PiS. Ta myśl wielokrotnie powraca w wypowiedziach polityków PiS.

Nieformalnie sprawujący w Polsce pełnię władzy, lider PiS, Jarosław Kaczyński mówił o Trybunale: „To jest w tej chwili reduta obrony tego, co w Polsce jest złe, wszystkich ułomności polskiej demokracji, ułomności praworządności, ułomności życia społecznego. Wszyscy, którzy obserwują tę sytuację, powinni wiedzieć, że chodzi o ich elementarne prawa, o wiek emerytalny, o 500 złotych na dziecko, o 8 tysięcy złotych wolnych od podatku i szereg innych posunięć, które mogą być kwestionowane”⁴.

„Sędziowie łamią przepisy, które zobowiązują ich do zachowania neutralności politycznej. Sędziowie wypowiadają się poprzez orzeczenia, dotyczy to także sędziów TK. Treść tych wypowiedzi sama w sobie jest skandaliczna i powinna być przedmiotem postępowania dyscyplinarnego (...) Musimy tę sprawę rozwiązać w interesie Polaków, ale także w interesie polskiej demokracji” – mówił prezes PiS Jarosław Kaczyński w TV Republika⁵.

I jeszcze:

„Pan sędzia Rzepliński popełnia kolejne delikty dyscyplinarne. Gdyby miał trochę honoru podałby się do dymisji. Trybunał Konstytucyjny nie może się składać z ludzi, którzy łamią prawo i kpią sobie ze swojej misji. Kpią ze społeczeństwa i ze swojego suwerena, jakim jest wybrany przez Polaków rząd. To grupa różnych osób, niekiedy wybitnych, ale bardzo przypadkowych i o zróżnicowanym poziomie”⁶.

Do tego doszła groźba ministra sprawiedliwości - Prokuratora Generalnego wyrażona we wspomnianym wcześniej [piśmie do Trybunału](#), w którym sugerował wyciągnięcie konsekwencji prawnych wobec sędziów, za orzekanie z pominięciem obalonej przez Trybunał ustawy z 22 grudnia.

5. Ustawy naruszające ład konstytucyjny lub prawo Unii Europejskiej i Rady Europy

a. Nowelizacja ustawy o Trybunale Konstytucyjnym (opisana w punkcie 4 d powyżej).

Opinie prawne związane z Trybunale Konstytucyjnym, wnioski o stwierdzenie jej niezgodności z Konstytucją oraz wyroki Trybunału Konstytucyjnego dostępne są na stronie:

www.obserwatoriumdemokracji.pl

b. Nowelizacja ustawy o służbie cywilnej:

⁴<http://wiadomosci.dziennik.pl/polityka/artykuly/507971.jaroslaw-kaczynski-w-tv-republika-trybunal-konstytucyjny-lamie-prawo.html>

⁵<http://telewizjarepublika.pl/kaczynski-o-tk-musimy-to-rozwiazac-w-interesie-polakow-o-trybunale-stanu-dla-tuska-jestem-przeciwnikiem,26575.html>

⁶ <http://telewizjarepublika.pl/kaczynski-resortowe-dzieci-sie-bronia-i-dzisiaj-wybraly-sobie-za-glowna-twierdzenie-trybunal-konstytucyjny,27220.html>

- wyższe stanowiska w służbie cywilnej będą obsadzone w drodze powołania, a nie, jak dotąd, konkursu ;
- stosunki pracy z osobami zajmującymi obecnie wyższe stanowiska w służbie cywilnej, wygasają z mocy prawa;
- zlikwidowano wymóg posiadania przez Szefa Służby Cywilnej co najmniej 5-letniego doświadczenia na stanowisku kierowniczym w administracji rządowej lub co najmniej 7-letniego doświadczenia na stanowisku kierowniczym w jednostkach sektora finansów publicznych. A także, by nie był członkiem partii politycznej w okresie 5 lat poprzedzających objęcie tego stanowiska. Jest powoływany i odwoływany bez jakichkolwiek kryteriów i uzasadnień.

Opinie prawne związane z nowelizacją ustawy o służbie cywilnej i jej projektem dostępne są na stronie:

www.obserwatoriumdemokracji.pl

c. Zmiana ustawy o radiofonii i telewizji

- zarządy i rady nadzorcze publicznej radiofonii i telewizji powołuje i odwołuje, bez żadnych ograniczeń, minister Skarbu Państwa;
- znosi się konkursy na członków rad nadzorczych (do tej pory były konkursy, a kandydatów mogły zgłaszać organy kolegialne uczelni akademickich);
- znosi się kadencyjność organów i uchyla obligatoryjne przesłanki odwołania członków zarządów i rad nadzorczych;
- z dniem wejścia w życie ustawy (bez vacatio legis) wygasają kadencje dotychczasowych władz publicznej radiofonii i telewizji.

Opinie prawne związane z nowelizacją ustawy o radiofonii i telewizji dostępne są na stronie:

www.obserwatoriumdemokracji.pl

Warto również zapoznać się z opiniami dotyczącymi projektu ustawy o mediach narodowych dostępnych na stronie:

www.obserwatoriumdemokracji.pl

d. Ustawa o prokuraturze

- połączenie stanowisk Prokuratora Generalnego i Ministra Sprawiedliwości;
- Prokurator Generalny będzie bezpośrednim przełożonym każdego prokuratora. Będzie mu mógł wydawać polecenia, także dotyczące czynności procesowych (np. wszcząć śledztwo lub go zaniechać, postawić zarzut). Prokurator Generalny będzie mógł zlecać policji i służbom czynności operacyjne wobec konkretnych osób, np. prowokację, sprawdzanie połączeń telefonicznych i danych o korzystaniu z Internetu, śledzenie itp.;
- Prokurator Generalny będzie mógł informować opinię publiczną i dowolne osoby o szczegółach śledztwa bez zgody prokuratora prowadzącego;
- Prokurator Generalny będzie samodzielnie decydować o obsadzie stanowisk prokuratorskich, w tym funkcji kierowniczych – także z pominięciem wymaganych na

danym stanowisku kompetencji. Zniesiono istniejące dotąd konkursy na stanowiska i kadencyjność funkcji kierowniczych;

- likwiduje się prokuratury apelacyjne i zwalnia wszystkich pracujących w nich prokuratorów. W ich miejsce powstaną prokuratury „regionalne”;
- w Prokuraturze Krajowej powstaje specjalny wydział do ścigania przestępstw sędziów i prokuratorów;
- likwiduje się Prokuraturę Generalną, jej prokuratorzy tracą stanowiska i mogą być przeniesieni służbowo w dowolne miejsce w Polsce;
- PG będzie mógł delegować prokuratora bez jego zgody do innej prokuratury na praktycznie nieograniczony okres, musi tylko co roku wydać nową decyzję;
- prokuratorzy nie będą odpowiadać dyscyplinarnie za przekroczenie uprawnień spowodowane „dbałością o interes publiczny” likwiduje się prokuraturę wojskową.

Opinie prawne związane z ustawą o prokuraturze i jej projektem dostępne są na stronie:

www.obserwatoriumdemokracji.pl

e. Ustawa „inwigilacyjna” – zmiana ustaw o policji i o poszczególnych służbach specjalnych

Ustawa miała wdrożyć wyrok Trybunału Konstytucyjnego z lipca 2014 r., którym Trybunał nakazał ograniczyć i poddać kontroli rozmaite formy inwigilacji. Zdaniem wszystkich instytucji i organizacji opiniujących tę ustawę na etapie prac w Sejmie i Senacie, wdraża ona ten wyrok tylko w niewielkim stopniu. Całkowicie zaś ignoruje wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej C-293/12 i C-594/12 Digital Rights Ireland, Seitlinger i in. nakładający daleko idące ograniczenia na prawo do gromadzenia, pobierania i wykorzystywania przez organy ścigania danych telekomunikacyjnych. Ustawa autorstwa PiS nie wprowadziła żadnego z tych ograniczeń, a tym samym jest niezgodna z Kartą Praw Podstawowych UE. Do tej pory w Polsce notowano ponad 2 mln pobrań danych telekomunikacyjnych rocznie.

Dodatkowo ustawa pozwala na, praktycznie niekontrolowane, pobieranie danych internetowych. Do tej pory policja i służby mogły żądać tych danych tylko do celów prowadzonego postępowania, tylko danych konkretnych osób i musiały o to wystąpić pisemnie do firmy świadczącej usługi drogą internetową. Teraz te ograniczenia znikną a dane będą mogły być pobierane elektronicznie, przez stałe łącze. W dodatku nie jest jasne, jakie dane wolno pobierać. Nie może to być treść komunikatów. Ale nie wiadomo, czy może to być np. spis ściągniętych plików czy odwiedzanych stron internetowych. Pojawiły się też wątpliwości, czy w ten sposób policja i służby nie będą mogły dokonać zdalnego przeszukania dysku konkretnego komputera, bez zgody sądu czy nakazu prokuratora.

Jedyny mechanizm kontrolny, to przekazywanie co pół roku raportów statystycznych sądowni, który może, choć nie musi, dokonać wyrywkowego sprawdzenia dowolnie wybranych przypadków sięgania po dane telefoniczne i internetowe.

Opinie prawne związane z ustawą o policji oraz wnioski Rzecznika Praw Obywatelskich do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie jej niezgodności z Konstytucją dostępne są na stronie:

www.obserwatoriumdemokracji.pl

Warto również zapoznać się z opiniami dotyczącymi rządowego projektu ustawy o działaniach antyterrorystycznych dostępnych na stronie:

f. Zmiany w prawie karnym

Zalegalizowano, jako dowody w sądzie tzw. owoce zatrutego drzewa, czyli dowody zdobyte z naruszeniem prawa. Wykluczone będą tylko te, które zostały uzyskane przez funkcjonariusza w wyniku: zabójstwa, umyślnego spowodowania uszczerbku na zdrowiu lub bezprawnego pozbawienia wolności. Tak więc zalegalizowano np. nielegalnie zakładane podsłuchy, a także zabronione w kodeksie postępowania karnego metody przesłuchań: „wpływanie na wypowiedzi osoby przesłuchiwanej za pomocą przymusu lub groźby bezprawnej” i stosowania „hipnozy albo środków chemicznych lub technicznych wpływających na procesy psychiczne osoby przesłuchiwanej albo mających na celu kontrolę nieświadomych reakcji jej organizmu w związku z przesłuchaniem”.

Uchwalono też przepis, który daje prokuratorowi możliwość wywierania presji na biegłych. Do tej pory za fałszywą ekspertyzę można było dostać do trzech lat więzienia. Teraz - do dziesięciu. Przestępstwem stało się też nieumyślne wydanie fałszywej opinii. Przepis może wywołać efekt mrozący: biegli będą się bali wydać opinię, która będzie nie po myśli prokuratury, bo ta może wszcząć przeciwko nim postępowanie

Te zmiany naruszają zasadę domniemania niewinności, prawo do obrony i do rzetelnego procesu sądowego.

Opinie prawne związane ze zmianami w prawie karnym dostępne są na stronie:

<http://obserwatoriumdemokracji.pl>